

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XII Wydział Karny w składzie:

**Przewodniczący: SSR Joanna Wencius-Głębocka**

**Protokolant: Sylwia Trojan**

Prokurator:-

po rozpoznaniu w dniach 15 czerwca 2010 r., 24 sierpnia 2010 r., 25 kwietnia 2012 r., 19 czerwca 2012 r., 22 sierpnia 2012 r., 26 września 2012 r., 14 listopada 2012 r., 20 grudnia 2012r., 22 stycznia 2013 r. we W.

sprawy

**O. T.**

**syna J. i R. z domu K.**

**urodzonego (...) we W.**

**(PESEL (...))**

**oskarżonego o to, że**

1. w dniu 8 sierpnia 2006 roku we W. sprzedał R. J. lokal mieszkalny przy ul. (...) nr KW (...) zagrożony zajęciem z tytułu wyroków nakazowych Sądu Rejonowego dla Wrocławia Fabrycznej z dnia 20 kwietnia 2006 roku /sygn. akt XIV Nc 72/06/ z klauzulą wykonalności nadaną 19 czerwca 2006 roku i z 12 czerwca 2006 roku /sygn. akt XIV Nc 685/06/ z klauzulą wykonalności nadaną w dniu 2 sierpnia 2006 roku, czym działał na szkodę W. S. w łącznej wartości nie mniejszej niż 13863,94 złotych;

**- tj. o czyn z art. 300 § 2 k.k.**

2. w dniu 7 maja 2008 roku we W. groził M. S. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadniona obawę, że zostaną spełnione;

**- tj. o czyn z art. 190 § 1 kk**

3. w dniu 7 maja 2008 roku we W. groził B. K. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione;

**- tj. o czyn z art. 190 § 1 kk**

4. w dniu 7 maja 2008 roku we W. groził I. D. pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudził w pokrzywdzonej uzasadniona obawę, że zostaną spełnione;

**- tj. o czyn z art. 190 § 1 kk**

\*\*\*\*\*

I. oskarżonego **O. T.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 300 § 2 k.k. i za to na mocy tego przepisu wymierza mu karę **1 (jednego) roku** pozbawienia wolności

a na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierza mu **100 (sto) stawek** grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę **20 (dwadzieścia) złotych**;

II. uniewinnia oskarżonego **O. T.** od popełnienia zarzucanych mu czynów opisanych w pkt od 2 do 4 części wstępnej wyroku;

III. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt I części dyspozytywnej wyroku wobec oskarżonego **O. T.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres **3 (trzech) lat** próby;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny, zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 06 marca 2012r. do 19 marca 2012r. i w dniach od 13 kwietnia 2012r. do 25 kwietnia 2012r., przyjmując iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny;

V. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. (Dz. U. 1983 r., nr 49, poz. 223) o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 720 zł, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 180 złotych;

VI. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania w części uniewinniającej obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny**

#### **na podstawie zebranych w sprawie dowodów:**

Pokrzywdzona W. S. udzieliła pożyczki J. T. w kwotach 5.950 zł oraz 2.500 DM (marek niemieckich). Termin zwrotu pożyczki został określony na koniec czerwca 2004 r. J. T. nie wywiązał się z umowy albowiem zmarł.

W dniu 18 czerwca 2005 r. syn J. T., oskarżony **O. T.**, jako jedyny spadkobierca po zmarłym ojcu uznał jego dług w łącznej kwocie 11.054,84 zł i zobowiązał się do jego spłaty w czterech ratach I – do 20 lipca 2005 r., II – do 15 września 2005 r., III do grudnia 2005 r. i IV – do marca 2006 r.

**Dowód** – częściowo wyjaśnienia oskarżonego O. T. (k.145, k. 329v-330), zeznania świadka W. S. (k. 5-8,k.352-353), zeznania świadka A. P. (k.20-21,k.353), zeznania świadka R. J. (k. 44, k. 420v-421), zeznania świadka M. K. (k. 168-169, k. 420v, k. 427v-428)

O. T. nie wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązania. Mimo kierowanych do niego wezwań do zapłaty przez W. S. nie wpłacił na jej rzecz żadnej kwoty. W. S. wystąpiła na drogę postępowania sądowego o wydanie nakazów zapłaty obejmującą należność główną w kwocie 11.054,84 zł.

W dniu 20 kwietnia 2006 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, Wydział XIV Cywilny wydał nakaz zapłaty kwoty 5.104,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od należności głównej od dnia 18 czerwca 2005 r. do dnia zapłaty, a także 1.317,10 zł tytułem kosztów postępowania. O. T. pokwitował osobiście odbiór tego nakazu zapłaty w dniu 11 maja 2006 r. W dniu 30 maja 2006 r. wniósł sprzeciw od tego nakazu, który został odrzucony, jako wniesiony po upływie terminu. Nakazowi została nadana klauzula wykonalności w dniu 19 czerwca 2006 r.

W dniu 12 czerwca 2006 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, Wydział XIV Cywilny wydał nakaz zapłaty kwoty 5.950 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 2.975 zł od dnia 31 grudnia 2005 r. do dnia zapłaty, oraz od kwoty 2.975 zł od dnia 31 marca 2006 r. do dnia zapłaty, a także 1.465 zł tytułem kosztów postępowania. O. T. pokwitował osobiście odbiór tego nakazu zapłaty w dniu 30 czerwca 2006 r. Nakazowi została nadana klauzula wykonalności w dniu 02 sierpnia 2006 r.

Łączna wartość należności z tytułu wydanych nakazów zapłaty opatrzonych klauzulami wykonalności została określona na kwotę nie mniejszą niż 13.863,94 zł.

**Dowód** – częściowo wyjaśnienia oskarżonego O. T. (k.145, k. 329v-330), zeznania świadka W. S. (k. 5-8, k. 352-353), zeznania świadka A. P. (k. 20-21, k. 353), akta sprawy XIV Nc 72/06 Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu wraz z potwierdzeniem odbioru nakazu zapłaty na k. 31 akt tej sprawy, akta sprawy XIV Nc 685/06 Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Fabrycznej we Wrocławiu wraz z potwierdzeniem odbioru nakazu zapłaty na k. 11 akt tej sprawy, kserokopie nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym (k. 23-24)

Wobec tego, iż O. T. nie zapłacił swoich zobowiązań W. S. skierowała sprawę do komornika celem wyegzekwowania należności. W dniu 08 sierpnia 2006 r. O. T. sprzedał R. J. lokal przy ul. (...) nr KW (...) ( (...)).

**Dowód** – częściowo wyjaśnienia oskarżonego O. T. (k.145, k. 329v-330), zeznania świadka W. S. (k. 5-8, k. 352-353), zeznania świadka A. P. (k. 20-21, k. 353), zeznania świadka R. J. (k. 44, k. 420v-421), odpis księgi wieczystej z dnia 30 maja 2008 r. (k. 35-37)

W trakcie toczącego się postępowania sądowego O. T. uiścił na rzecz W. S. kwotę 1.500 zł.

**Dowód** – oświadczenie świadka W. S. (k. 393v)

W dniu 07 maja 2008 r. O. T. był wraz z I. D. uczestnikiem kolizji drogowej, do jakiej doszło w wyniku kierowanych przez nich pojazdów osobowych przy ul. (...) we W. w kierunku na T., przed mostem (...).

Po dojściu do tego zdarzenia drogowego O. T. wysiadł ze swojego samochodu, podbiegł do auta, w jakim siedziała uczestniczka kolizji I. D. i zaczął szarpać jego przednie drzwi od strony pasażera, a także krzyczeć i używać słów powszechnie uznawanych za obelżywe względem siedzącej w pojeździe I. D..

Po opuszczeniu samochodu przez I. D. z pomocą przyszli jej jadący za nią M. S. i spacerujący wówczas z psem B. K.. O. T. początkowo nadal krzyczał i wyzywał I. D., a gdy takiemu zachowaniu sprzeciwili się przybyli z pomocą mężczyźni O. T. skierował swoje agresywne zachowanie również względem nich. Wówczas m.in. doszło do szarpaniny pomiędzy O. T. a M. S.. O. T. krzycząc i wyzywając I. D., a także mężczyzn m.in. powoływał się na znajomości w policji, „bycie człowiekiem R.”, zrobił zdjęcia pojazdowi I. D. i M. S., po czym odgrażał się, że ich znajdzie.

W międzyczasie, aby nie blokować ruchu drogowego uczestnicy kolizji, w tym M. S., przestawili swoje pojazdy w okolice (...). O. T. nadal był agresywny, stosował wulgaryzmy względem I. D. oraz M. S. i B. K.. O. T. był także nadpobudliwy, gdy przyjechali wezwani do zdarzenia funkcjonariusze policji. Przywoływanie przez nich O. T. do porządku skutkowało jedynie na chwilę. W momencie, gdy jeden z funkcjonariuszy policji legitymował M. S., jego dane osobowe, w tym miejsce zamieszkania przeczytał O. T. i powiedział „głowa ci spadła”.

Po skończeniu czynności służbowych przez funkcjonariuszy policji O. T. jako pierwszy odjechał, po czym zawrócił, i dopiero opuścił miejsce zajścia. Pozostali uczestnicy zdarzenia również oddalili się.

**Dowód** – częściowo wyjaśnienia oskarżonego O. T. (k. 145, k. 329v-330), częściowo zeznania świadka B. K. (k. 65-66, k. 331), częściowo zeznania świadka M. S. (k. 64, k. 73, k. 330v-331), częściowo zeznania świadka I. D. (k. 75-76, k. 351-352), zeznania świadka A. M. (k. 67-68, k. 354), częściowo zeznania świadka R. S. (k. 82-83, k. 393v), częściowo zeznania świadka J. K. (k.80, k. 428v)

Świadek M. K. nie ujawnia deficytów intelektualnych poniżej normy, a zatem nie ma ona z przyczyn intelektualnych bądź chorobowych zaburzonej zdolności w zakresie spostrzegania, zapamiętywania i odtwarzania z pamięci zdarzeń z jej udziałem. Z psychologicznego punktu widzenia brak podstaw do kwestionowania wiarygodności świadka – M. K..

**Dowód** – opinia sądowo-psychologiczna (k.430-431)

O. T. ma 42 lata, posiada wykształcenie średnie techniczne, z zawodu jest technikiem mechanikiem. Jest rozwiedziony, posiada jedno dziecko, które ma na swoim utrzymaniu. Zatrudniony jest w firmie ochroniarskiej, uzyskując z tego tytułu dochód w wysokości ok. 1.800 zł miesięcznie. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był karany m.in. za czyny z art. 224 § 2 kk oraz art. 226 § 1 kk.

**Dowód** – dane osobopoznawcze (k.329), karta karna (k.165, k. 314, k. 402/, odpis wyroku w sprawie XII K 683/08

Oskarżony O. T. w postępowaniu przygotowawczym na pytanie czy przyznaje się do popełnienia zarzucanych mu czynów nie odpowiedział. Odnośnie pierwszego z czynów przyznał, iż sprzedał lokal użytkowy, a przed tą transakcją był winien pieniądze W. S.. Konkretyzując, oskarżony wskazał, iż pieniądze uprzednio był winien jego ojciec J. T., a po jego śmierci w związku z tym, iż on dziedziczył po ojcu, dług ten obciążył jego. Oskarżony przyznał, że podpisał oświadczenie, w jakim zobowiązał się do spłaty przedmiotowego zadłużenia na kwotę ok. 8.000 zł, czy też 11.000 zł. Podał, że nie oddał tych pieniędzy, bo miał długi. Przyznał, iż sprzedał lokal użytkowy za 40.000 zł R. J., z czego 14.000 zł przeznaczył na uregulowanie zaległości w czynszu dotyczących mieszkania przy ul. (...). Oskarżony podał też, iż lokal mieszkalny przy ul. (...) również sprzedał. Wskazał, iż lokal ten sprzedał M. K. za 150.000 zł, jaką to kwotę kobieta uiściła mu w ratach. Oskarżony przyznając, że nie spłacił W. S., podał, że kwestionuje przedmiotowy dług, gdyż po podpisaniu oświadczenia o jego uznaniu, dowiedział się od swojej ciotki, że ojciec zwrócił część pieniędzy.

Odnośnie zdarzenia drogowego z maja 2008 r. oskarżony wyjaśnił, iż „tam była ostra wymiana słów”. Zaprzeczył groźbom kobiecie, szarpaniu za drzwi jej samochodu. Oskarżony zanegował również powoływanie się przez niego na znajomości w policji. Przyznał, iż do kłótni włączył się przechodzień, ale podał, iż nie zwracał na niego uwagi, nie groził mu, w tym zabiciem jego psa, nie wskazywał, że jest detektywem od R.. Oskarżony zaprzeczył też kierowaniu gróźb wobec uczestników zdarzenia drogowego obejmujących powystrzelanie ich pistoletem, jaki miał mieć w bagażniku.

Przed Sądem oskarżony O. T. nie przyznał się do popełnienia I z zarzucanych mu czynów, przyznał się natomiast do czynów II-IV. Odnośnie pierwszego z czynów oskarżony podał, iż wiedział o zajęciu przedmiotowego lokalu przez komornika, jednakże wskazał, że według niego lokal nie był zajęty. Oskarżony zaprzeczył posiadaniu wiedzy o wyrokach nakazowych z kwietnia i czerwca 2006 r., a także kontaktowaniu się z nim komornika i W. S.. Oskarżony zaprzeczył posiadaniu innego majątku niż lokal użytkowy. Wskazał, iż ze względu na długi, jakie miał za granicą, w wysokości 3.500 Euro, musiał sprzedać ten lokal i spłacić dług zagraniczny.

W zakresie z kolei kolejnych czynów, a to gróźb karalnych, oskarżony zasadniczo podtrzymał treść wyjaśnień uprzednio złożonych. Co do czynu na szkodę I. D. oskarżony wyjaśnił, iż chciał otworzyć drzwi samochodu pokrzywdzonej i przyznał, że zachowanie to można określić mianem szarpania. Podał, iż chciał z pokrzywdzoną porozmawiać, ale gdy usłyszał od niej, że się spieszy, zdenerwował się, stał się nadpobudliwy. Wyjaśnił, iż nie pamięta, co dokładnie do kobiety mówił. Odnośnie pokrzywdzonych M. S. i B. K. oskarżony również podał, iż nie pamięta, jak się wobec nich zachowywał. Wyjaśnił też, że nie pamięta, aby coś mówił o psie, że wyciągnie pistolet i powystrzela pokrzywdzonych, zaprzeczył też wskazaniu, iż jest od R.. Oskarżony przeprosił pokrzywdzonych.

Sąd oceniając wyjaśnienia oskarżonego, co do pierwszego z czynów uznał je za wiarygodne jedynie w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym. Z tych względów Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, w których to potwierdził fakt sprzedaży lokalu mieszczącego się przy ul. (...) we W.. Wyjaśnienia w tym zakresie znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach świadka R. J., który przyznał nabycie przedmiotowego lokalu od oskarżonego.

Sąd nie zaakceptował natomiast tej części wyjaśnień odnośnie omawianego czynu, w jakiej oskarżony O. T. zakwestionował swoją motywację działania, winę i zamiar uszczuplenia swojego majątku celem udaremnienia egzekucji komorniczej. Nie zasługiwały na uwzględnienie wyjaśnienia oskarżonego, wskazującego, iż sprzedał przedmiotowy lokal, gdyż chciał spłacić długi - jak podał - w postępowaniu przygotowawczym, dotyczące lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W. w kwocie 14.000 zł, a przed Sądem, dotyczące zagranicznego długu w kwocie 3.500 Euro. Niezależnie od istnienia tych zobowiązań oskarżonego, Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego,

co do tego, iż oskarżony nie sprzedał lokalu przy ul. (...) we W. mając na celu udaremnienie egzekucji ze swojego majątku i tym samym pokrzywdzenie W. S.. Jak wynika z ustalonego postępowania dowodowego oskarżony miał świadomość zobowiązań wobec pokrzywdzonej albowiem w sporządzonym oświadczeniu uznał przejęty przez niego w wyniku dziedziczenia dług ojca, miał również świadomość wydanych nakazów zapłaty, tak w kwietniu jak i w czerwcu 2006 r., zasądzających od niego sporne kwoty (odbiór nakazów osobiście pokwitował), tym bardziej, iż od jednego z nakazu wniósł sprzeciw. Wiedział także o wszczętym następnie postępowaniu egzekucyjnym. Pokrzywdzona przy tym kontaktowała się z oskarżonym, wzywając go do zapłaty długu, a O. T. – co sam przyznał – nie spłacił długu nawet w części, bo po spisaniu oświadczenia zakwestionował go, nie wyjaśniając przy tym kwestii podjętych przez niego wątpliwości co do tego zobowiązania z pokrzywdzoną. Ponadto, jak wynika z poczynionych ustaleń termin dokonanej przez oskarżonego transakcji nastąpił w krótkim czasie po nadaniu klauzul wykonalności, odpowiednio 19 czerwca 2006 r. i 02 sierpnia 2006 r., przytoczonym już nakazom zapłaty.

Za podstawę dowodową poczynionych ustaleń faktycznych Sąd przyjął głównie zeznania pokrzywdzonej W. S., A. P. i R. J.. Świadek W. S. zeznała na okoliczność znajdowania się jej w związku konkubenckim z ojcem oskarżonego, pożyczania konkubentowi pieniędzy w markach niemieckich i złotówkach na zakup spornego lokalu przy ul. (...) we W. oraz auta, a dalej po śmierci konkubenta, wyrażenia zgody przez oskarżonego na zwrot jej w ratach pieniędzy, pożyczonych uprzednio przez jego ojca, nie zwrócenia nawet w części z uznanej przez oskarżonego sumy, wydania nakazów zapłaty obejmujących przedmiotowe zadłużenie w wyniku wystąpienia przez nią na drogę postępowania sądowego, aż po wszczęcie postępowania egzekucyjnego i jego bezskuteczność, w tym sprzedaż przez oskarżonego lokalu przy ul. (...) we W.. Świadek A. P. - komornik zeznał w przedmiocie wszczęcia przeciwko oskarżonemu postępowania egzekucyjnego w oparciu o tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty z 20 czerwca 2006 r., łącznej wysokości należności bez opłat egzekucyjnych. Świadek ten nie miał żadnego interesu w przedstawieniu oskarżonego w złym świetle. Poza tym, jego zeznania znajdują poparcie w dowodach z postępowania sądowego. Z kolei świadek R. J. potwierdził fakt nabycia przez niego od oskarżonego przedmiotowego lokalu znajdującego się przy ul. (...) we W.. Zeznania wymienionych świadków Sąd uznał za w pełni obiektywne, spójne i korespondujące z pozostałym ujawnionym materiałem dowodowym, a to dowodami z dokumentów, w tym z wyjaśnieniami oskarżonego w części, w jakiej Sąd uznał je za wiarygodne.

Sąd uwzględnił także zeznania świadka M. K., która wprawdzie nie złożyła zeznań bezpośrednio dotyczących omawianego czynu, jednakże biorąc pod uwagę, iż opisała sposób działania oskarżonego dotyczący lokalu mieszkalnego przy ul. (...) we W. jej zeznania są przydatne w zakresie stosowanego przez oskarżonego mechanizmu działania, jaki to znajduje również odzwierciedlenie w zachowaniu oskarżonego względem pokrzywdzonej W. S., a także pozostałych pokrzywdzonych w niniejszej sprawie, o czym niżej.

Odnośnie z kolei zarzutów kierowania gróźb karalnych wobec M. S., B. K. i I. D., Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonego, w jakich podał, iż w krytycznym czasie doszło do ostrej wymiany zdań, szarpania przez niego drzwi samochodu należącego do pokrzywdzonej I. D., jak również, że był wówczas zdenerwowany, nadpobudliwy. Wyjaśnienia te, jako korespondujące ze zgromadzonym materiałem dowodowym, a to przede wszystkim zeznaniami pokrzywdzonych zasługiwały na akceptację. Sąd nie uwzględnił natomiast tych wyjaśnień oskarżonego, w jakich zaprzeczył powoływaniu się na znajomości, m. in. z R., mówieniu, iż uprzykrzy życie pokrzywdzonym. Nie sposób przy tym uznać, iż oskarżony – jak podał – nie pamięta swojego zachowania. Zdaniem Sądu taka postawa oskarżonego miała na celu zmarginalizowanie jego zachowania. Sąd nie uwzględnił nadto wskazanej części wyjaśnień oskarżonego albowiem nie znajduje ona oparcia w dowodach w sprawie, a to zeznaniach świadków. Pokrzywdzeni w sprawie M. S., B. K. i I. D. zgodnie wskazali na agresywne zachowanie oskarżonego, polegające m.in. na kierowaniu do nich słownictwa powszechnie uznawanego za obelżywe, powoływaniu się przez niego na znajomości w policji, „byciu człowiekiem R.”, zrobieniu zdjęć pojazdowi pokrzywdzonego M. S. i przy powzięciu wiedzy o danych osobowych, w tym miejscu zamieszkania tego świadka w trakcie legitymowania go przez funkcjonariusza policji, użyciu wówczas sformułowania „głowa ci spadła”. Zważywszy, iż zeznania te są spójne, wzajemnie się uzupełniają tworząc logiczny ciąg przyczynowo - skutkowy Sąd przyznał im przymiot wiarygodności. Sąd nie dał natomiast wiary tej części zeznań wymienionych świadków, w jakiej wywodzili, iż zachowanie oskarżonego stanowiło groźby, w szczególności

groźby pozbawienia życia, których spełnienia się obawiali. W tym zakresie w pierwszej kolejności należy przytoczyć zeznania świadka B. K., który wskazując w toku postępowania przygotowawczego, iż obawiał się gróźb oskarżonego, jednocześnie podał, iż gdy oskarżony zwrócił się do niego „startujesz”, odpowiedział mu „że tak” i wskazał, iż na takie słowa oskarżony wycofał się „lecz nadal robił awanturę”. Znamienne są przy tym zeznania świadka złożone w tym zakresie przed Sądem, gdzie świadek potwierdzając wypowiedziane słowa, tak przez niego, jak i przez oskarżonego zeznał nadto „I bym startował, nie jestem tchórzem. (...) Oskarżony nas straszył, ale ja się tego nie bałem, że ma układy w policji, że jest detektywem, że ma broń w bagażniku i że może nas powystrzelać. Ja nie brałem tego poważnie, jako groźby. Policjant pytał się mnie czy ja się boję oskarżonego, ja powiedziałem, że się go nie boję. Policjant mi powiedział, że w takim razie moje zeznania są bezskuteczne. W związku z tym ja powiedziałem policjantowi, żeby pisał, że się go boję. (...) Ja nie bałem się nadętego oskarżonego. Ja jestem sportowcem (...) Ja chciałem być świadkiem, w tej sprawie. Dlatego powiedziałem, że się boję oskarżonego. Ja w tamtym momencie nie bałem się oskarżonego, tego, co mówił oskarżony w tamtym czasie. Ja nie chowam „ogona pod siebie” i nie uciekam. Ja myślałem, że jestem świadkiem, a nie pokrzywdzonym”. Odnosząc się z kolei do zeznań pokrzywdzonego M. S., Sąd dostrzegł w nich sprzeczność albowiem z jednej strony świadek podał: „Ja nie pamiętam, żeby oskarżony groził mnie lub komukolwiek w trakcie tego zdarzenia” po czym kontynuując zeznał: „w mojej ocenie to że mówił, że współpracuje z R. jest groźbą. Przy mnie nie było, żadnych innych gróźb”. W związku z taką niejednoznaczną treścią zeznań, dla Sądu, przy ocenie czy świadek ten faktycznie obawiał się oskarżonego, a w szczególności realizacji wypowiadanych słów, przydatne były zeznania tego świadka opisujące postawę przez niego przyjętą w trakcie przedmiotowego zajścia. Świadek M. S. zeznał: „Podszedł pan, który tutaj jest na sali (pokrzywdzony B. K. – przyp. tut. Sądu), ustaliliśmy, że ten pan będzie zabezpieczał tę kobietę, ja ustawiłem się pomiędzy tą kobietą z panem pokrzywdzonym a oskarżonym. Cały czas robiłem zdjęcia. Oskarżony zaproponował mi, żebyśmy podeszli na bok. Ja odmówiłem tej propozycji, oskarżony wrócił do samochodu, odstawił samochód, pani I. również, ja również”. W oparciu o tę chociażby treść zeznań, choć nie uszła i uwadze Sądu pozostała część w podobnym tonie, nie sposób przyjąć, iż świadek ten obawiał się oskarżonego, a w szczególności tego, iż oskarżony wprowadzi w czyn jakieś z wypowiadanych przez niego słów. W tym kontekście nie sposób uznać, iż świadek po skierowaniu do niego słów przez oskarżonego „głowa ci spada”, gdy ten powziął wiedzę odnośnie jego danych osobowych, w tym miejsca jego zamieszkania, iż jest to - jak zeznał w postępowaniu przygotowawczym – groźba pozbawienia go życia, której spełnienia obawiał się. Uwzględniając również treść zeznań pokrzywdzonej I. D. wskazującej, iż oskarżony był agresywny, krzyczał, używał wulgarnego słownictwa, tak w stosunku do niej, jak i pozostałych pokrzywdzonych, a w szczególności mając na względzie, iż świadek określiła: „ja się boję tej osoby (oskarżonego – przyp. tut. Sądu), ponieważ będę musiała spotkać się jeszcze z nim w sądzie i on może dowiedzieć się gdzie ja mieszkam, bo robił zdjęcia samochodów i numerów rejestracyjnych w związku z powyższym żądam ścigania i ukarania sprawcy” również brak jest podstaw do przyjęcia, iż obawiała się skierowanych wówczas do niej słów jako możliwych do zrealizowania. Hipotetycznego założenia, że oskarżony może powziąć pewną wiedzę w przyszłości i dlatego się go pokrzywdzona boi nie sposób rozpatrywać w kategoriach realnej groźby. Niewątpliwie sytuacja, w jakiej pokrzywdzona się znalazła była pełna emocji, wywołała w niej zdenerwowanie, w tym nie można wykluczyć oburzenia zachowaniem oskarżonego, niewątpliwie nagannego, jednakże nie można go utożsamiać z karalnymi groźbami.

Sąd miał także na uwadze zeznania świadka A. M., która potwierdziła agresywne, a wręcz nieadekwatne do zaistniałej sytuacji zachowanie oskarżonego. W związku z tym, że zeznania te uzupełniają zgromadzony materiał dowodowy Sąd na nich się oparł.

Sąd uwzględnił też zeznania świadków R. S. i J. K. w części zgodnej z ustalonym stanem faktycznym, obejmującym przytoczone już niestosowne, wulgarne zachowanie oskarżonego. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom tych świadków wskazujących na kierowanie względem pokrzywdzonych gróźb albowiem te nie znajdują one odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a przy tym świadkowie wskazując na groźby, w żaden sposób nie określili, na czym one miały polegać. Sąd nadto dostrzegł, iż zeznania tych świadków-funkcjonariuszy policji są w swojej treści tożsame, z tą jedyną różnicą, że zeznania świadka R. S. są obszerniejsze, bo o dwa zdania dłuższe, w świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, iż dwie osoby mogłyby opisać daną sytuację słowo w słowo identycznie. Powyższe wskazuje na sposób prowadzenia postępowania przygotowawczego

ukierunkowanego na szybkie jego zakończenie i skierowanie do Sądu aktu oskarżenia przeciwko oskarżonemu. Takie założenie jest tym bardziej uprawnione, gdy weźmie się pod uwagę przytoczone już zeznania świadka B. K..

Za w pełni przydatną Sąd uznał natomiast opinię sędowo-psychologiczną w przedmiocie stanu psychicznego świadka M. K., określenia czy świadek może zeznawać w procesie, na okoliczność zdolności jej postrzegania i odtwarzania przez nią poczynionych spostrzeżeń i czy jej zeznania mogą służyć za dowód w sprawie. Sąd oceniając opinię, jako pełną, rzetelną i jasną, podzielił jej końcowe wnioski.

Pozostałym dowodom zgromadzonym w sprawie, a to odpisowi księgi wieczystej, a także dowodom w postaci akt sądowych Sąd dał wiarę, jako całkowicie zasługującym na uwzględnienie.

Odnosnie danych osobopoznawczych dotyczących oskarżonego Sąd wykorzystał informacje przez niego podane, odpis wyroku karnego oraz dane wynikające z aktualnych kart karnych.

Na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o zobowiązanie oskarżonego do poinformowania Sądu, na jakim etapie jest postępowanie spadkowe z uwagi na to, iż nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

***Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd zważył, co następuje:***

W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, wina i sprawstwo oskarżonego O. T. w zakresie zarzucanego mu czynu określonego w art. 300 § 2 k.k. nie budzą wątpliwości.

Odpowiedzialności za przestępstwo z art. 300 § 2 k.k. podlega ten, kto w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem.

Sąd orzekający w pełni podziela stanowisko oskarżyciela, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.

Przepis ten chroni roszczenia uprawnionych wierzycieli i ich bezpieczeństwo przed nieuczciwymi zachowaniami dłużników zmierzającymi do uniemożliwienia im zaspokojenia roszczeń. W szczególności chodzi o zapewnienie realizacji roszczeń wierzycieli, usankcjonowanych przez orzeczenia organów państwowych, w normalnym czasie i trybie, a więc o zabezpieczenie zgodnego z właściwymi przepisami przebiegu postępowania egzekucyjnego. Dla kwestii odpowiedzialności bez znaczenia jest okoliczność, jakie jest źródło stosunku zobowiązaniowego między dłużnikiem a wierzycielem, czy stosunek ten powstał *ex contractu* czy *ex delicto*. (Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz pod redakcją Andrzeja Zolla, tom III, Wydawnictwo Zakamycze 1999, str. 371).

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, oskarżony O. T., był dłużnikiem pokrzywdzonej, co wynika nie tylko ze złożonego przez niego oświadczenia o uznaniu długu po zmarłym ojcu, ale przede wszystkim zostało stwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądowymi - nakazami zapłaty z 20 kwietnia 2006 r. i 12 czerwca 2006 r., których odbiór oskarżony osobiście pokwitował. Oskarżony również, co sam potwierdził, nie uregulował swojego zobowiązania względem pokrzywdzonej oraz w czasie kiedy to przedmiotowe nakazy zapłaty zostały opatrzone klauzulami wykonalności odpowiednio 19 czerwca 2006 r. i 02 sierpnia 2006 r. zbył swój majątek, tj. sprzedał lokal przy ul. (...). Nie ma przy tym znaczenia wywodzenie przez oskarżonego, nie poparte żadnymi dowodami, iż pieniądze z jego sprzedaży przeznaczył na spłatę długów obejmujących zaległości w czynszu za jego lokal przy ul. (...) we W., czy też podnoszony przez niego tzw. zagraniczny dług. Do oskarżonego należał lokal przy ul. (...) we W., jaki w celu odzyskania przez pokrzywdzoną swojej należności mógł podlec zajęciu przez komornika. Zgodnie z ustaloną w piśmiennictwie teorią, sytuacja, w której majątek – stosownie do okoliczności – zagrożony jest zajęciem to taka, że co prawda nie wszczęta jest jeszcze egzekucja, ale wierzyciel uzyskał już tytuł egzekucyjny albo przesłał dłużnikowi upomnienie, zawierające wezwanie do wykonania obowiązku z zagrożeniem skierowania sprawy na drogę

postępowania egzekucyjnego. (Kodeks Karny. Część szczególna. Komentarz pod redakcją Andrzeja Zolla, tom III, Wydawnictwo Zakamycze 1999, str. 390). W niniejszym przypadku pokrzywdzona miała dwa tytuły egzekucyjne, o czym oskarżony wiedział (pokwitował ich odbiór) i miał w związku z tym świadomość, że pokrzywdzona ma zamiar przystąpić do egzekucji swoich roszczeń, warunkujących karalność na podstawie art. 300 § 2 k.k.

Przestępstwo stypizowane w art. 300 § 2 kk należy do kategorii przestępstw skutkowych polegających na udaremnieniu lub uszczupleniu zaspokojenia wierzyciela. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego zachowanie oskarżonego doprowadziło do tego, iż komornik nie był w stanie wyegzekwować na rzecz pokrzywdzonej żadnej kwoty pieniędzy. W ocenie Sądu oskarżony czynu tego dopuścił się umyślnie i z zamiarem bezpośrednim. O. T. wiedział o swoim zobowiązaniu wobec pokrzywdzonej W. S., bo sam go uznał w formie pisemnej, posiadał wiedzę o postępowaniach sądowych, bo pokwitował osobiście odbiór nakazów zapłaty i nawet w zakresie jednego z nich wniósł sprzeciw, który w konsekwencji okazał się bezskutecznym. W ocenie Sądu oskarżony wykazał się złą wolą, gdyż pomimo początkowego uznania długu, zobowiązania się przez niego do jego spłaty w ratach, oskarżony następnie mimo wzywania go przez pokrzywdzoną do realizacji ciężącego na nim zobowiązania, podejmowanych przez pokrzywdzoną prób nawiązania z nim kontaktu, nie odbierał od pokrzywdzonej telefonów, a więc nie chciał uregulować swojego zobowiązania. Na złą wolę oskarżonego i zamiar bezpośredni wskazuje również fakt, iż przedmiotowy lokal oskarżony sprzedał tuż po powzięciu przez niego wiedzy o wydanych nakazach zapłaty (poprzez osobiste pokwitowanie odbioru nakazów zapłaty). W ocenie Sądu fakt ten świadczy o tym, iż sprzedaż miała na celu, nie tak jak twierdził oskarżony spłatę zadłużenia, w postępowaniu przygotowawczym określonego, jako zaległość w czynszu za lokal przy ul. (...) we W., a w postępowaniu sądowym, jako zagraniczny dług, ale przede wszystkim jej celem było usunięcie przedmiotów majątkowych ukierunkowanych na udaremnienie egzekucji.

Odnośnie czynów określonych w art. 190 § 1 k.k. Sąd nie znalazł podstaw do przypisania ich oskarżonemu. Występek kierowania gróźb popełnia ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Ugruntowane jest też w obowiązującym orzecznictwie, iż dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. wystarczy wykazać, iż groźba subiektywnie (w odbiorze zagrożonego) wywołała obawę spełnienia i zweryfikować to obiektywnie (przez Sąd), czy zagrożony istotnie mógł w danych okolicznościach w ten sposób groźbę odebrać (zob. wyrok Sądu Apel. w Krakowie z dnia 04.07.2002r., sygn. akt II Aka 163/02, KZS 2002/7-8/44).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, iż oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona powyższego przestępstwa. Niewątpliwie, w krytycznym czasie doszło do ostrej wymiany zdań, wulgaryzmów, wskazywania przez oskarżonego, iż ma znajomości, jest wręcz „nietykalny”, to jednak przy uwzględnieniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci osobowych źródeł dowodowych, a to zeznań świadków brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanych mu czynów. Jak to już zostało wskazane pokrzywdzony B. K. zeznał przed Sądem wprost, iż nie bał się oskarżonego, a przy tym wyjaśnił, dlaczego w postępowaniu przygotowawczym zeznał odmienne. W zakresie pokrzywdzonego M. S., przy uwzględnieniu całokształtu jego zeznań, sposobu w jaki je złożył i opisał przyjętą w trakcie zdarzenia postawę również nie sposób przyjąć, iż nawet jeżeli padły słowa mogące stanowić zapowiedź jakiegoś zachowania względem pokrzywdzonego, to ten uznał tak wypowiedziane słowa jako realne do zrealizowania. Co do natomiast pokrzywdzonej I. D. oczywistym jest, iż zaistniała sytuacja była dla niej zaskoczeniem, wywołała w związku z agresywnym zachowaniem oskarżonego negatywne emocje, to znów nie sposób stwierdzić, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a to zaistnienia kolizji drogowej, wywołującej często mnóstwo złych emocji po stronie ich uczestników, iż pokrzywdzona w rzeczywistości bała się, iż wypowiedziane wówczas przez oskarżonego słowa były tymi, które chciał on zrealizować. Na wyraźne podkreślenie zasługują zeznania tego świadka, gdy wprost odnosząc się do zachowania oskarżonego wskazała, iż boi się, że będzie go musiała ponownie spotkać w Sądzie i może on dowiedzieć się gdzie ona mieszka. Jak to już zostało wskazane takiej treści zeznań Sąd nie może obiektywnie ocenić, jako realnych gróźb, rozpatrywanych w kategoriach karnoprawnych. Nie ulega wątpliwości, iż zachowanie oskarżonego krytycznego dnia nie można akceptować, jednakże zważywszy na okoliczności sprawy wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd nie miał podstaw do przypisania gróźb karalnych oskarżonemu i od popełnienia tych przestępstw O. T. uniewinnił.



Wymierzając natomiast oskarżonemu karę w zakresie przypisanego oskarżonemu O. T. w punkcie I części dyspozytywnej wyroku czynu z art. 300 § 2 k.k. Sąd miał na uwadze dyrektywy wymiaru kary ujęte w art. 53 § 1 i 2 k.k., baczył przede wszystkim by wymierzona kara nie przekraczała stopnia zawinienia oskarżonego.

Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności obciążające znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, wyrażający się w nagminności przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu w skali całego kraju, sposób działania oskarżonego – świadomie nie chcącego uregulować ciążącego na nim zobowiązania. Sąd nie dopatrył się okoliczności łagodzących.

Przy uwzględnieniu tych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu karę jednego roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 100 stawek grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej, przy uwzględnieniu sytuacji finansowej oskarżonego, na kwotę 20 złotych. Sąd stwierdził, że wymierzone kary są adekwatne do stopnia winy oskarżonego. W ocenie Sądu kary w wyższym wymiarze byłyby już – przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności podmiotowych i przedmiotowych inkryminowanego czynu – karami nazbyt surowymi, byłyby to kary o charakterze ściśle odwetowym. Wymierzone kary są zdaniem Sądu nie tylko adekwatne do stopnia winy, ale realizują też cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego. Zapobiegawczy sens wymierzonej kary pozbawienia wolności ma bowiem na celu odstraszenie sprawcy od ponownego wejścia na drogę przestępstwa, natomiast jej cel wychowawczy realizuje się poprzez kształtowanie postawy oskarżonego zarówno wobec własnego czynu, jak i przestępstwa w ogóle. Jednocześnie kary orzeczone wobec oskarżonego czynią zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także spełniają swe zadania w zakresie prewencji generalnej, polegające na kształtowaniu w społeczeństwie postawy poszanowania prawa.

Sąd przeanalizował także postawę oskarżonego, jego warunki i właściwości osobiste, a także dotychczasowy sposób życia. W tej mierze Sąd uwzględnił stopień rozwoju psychospołecznego oskarżonego, jego warunki materialne, rodzinne, stan zdrowia i uznał, że w tym konkretnym przypadku zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary na 3 letni okres próby jest niezbędny, a zarazem wystarczający, aby sprawca przemyślał swój czyn i właściwie pokierował swoim postępowaniem. W ocenie Sądu zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna odnośnie postępowania oskarżonego w przyszłości, że będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa. Zdaniem Sądu warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności zapobiegnie demoralizacji oskarżonego i umożliwi jemu dalsze życie zgodne z normami prawnymi.

Konkludując Sąd uznał, że orzeczenie o karze nie przekracza stopnia winy oskarżonego i jest współmierne do stopnia społecznej szkodliwości udowodnionego mu przestępstwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny Sąd zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach od 06 marca 2012 r. do 19 marca 2012 r. i w dniach od 13 kwietnia 2012 r. do 25 kwietnia 2012 r. przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie dwóm stawkom dziennym grzywny. W okresie od 19 marca 2012 r. do 12 kwietnia 2012 r. oskarżonemu wdrożono do wykonania zastępcza karę pozbawienia wolności w wymiarze 24 dni (k. 319).

Na podstawie z kolei art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 720 zł, w tym wymierzył mu opłatę w wysokości 180 złotych.

Na podstawie art. 632 pkt 2 kpk Sąd kosztami postępowania w części uniewinniającej obciążył Skarb Państwa.

Z:

1/ odpis wyroku wraz uzasadnieniem doręczyć Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Psie Pole oraz obrońcy adw. D. Ś.

2/ kal. 14 dni od dnia doręczenia.